# „SŁOWO BOŻE"

Dodatek do Nr. 20 „Prawdy."

## Ewangelia na czwartą niedzielę po Wielkanocy.

Onego czasu mówił Jezus do Swych uczniów: Idę teraz do tego, który Mnie posłał, a żaden z was nie pyta Mnie: dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napełnił serca wasze. Aleć Ja prawdę wam powiadam: pożyteczno wam, abym Ja odszedł, bo, jeśli nie odejdę, pocieszyciel nie przyjdzie do was, a jeśli odejdę, poślę go do was. A on gdy przyjdzie, będzie karał świat z grzechu i z sprawiedliwości i z sądu: z grzechu, mówię, iż nie wierzą w Imię; a z sprawiedliwości, iż do Ojca idę; a z sądu, iż książę tego świata już jest osądzony. Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale, cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i co przyjść ma, oznajmi wam.

*Św. Jana rozdziale XVI, wiersz. 5—14.*

Najmilsi!

„Z t a m t ą d p r z y j d z i e s ą d z i ć ż y w y c h i u m a r ł y c h." Oto jest siódmy artykuł wiary, który w dzisiejszej nauce rozważę. Słowa zaś w nim zawarte przypominają nam jedną z wielkich i przedniejszych prawd naszej wiary św., którą powinniśmy cudzić i krzepić siły nasze, abyśmy nie ustali w tej pielgrzymce ziemskiej, wiodącej nas do progów wieczności. Tę przestrogę daje nam i Pismo św., kiedy mówi: „pamiętaj we wszystkich sprawach twoich na ostateczne rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz."

A prawdę, że Jezus Chrystus przyjdzie na końcu świata sądzić żywych i umarłych, potwierdza aż nadto wyraźnie Pismo św. O niej mówili nietylko prorocy na parę tysięcy lat przed przyjściem Chrystusa Pana, lecz stwierdził ją także i sam Syn Boży, a Zbawiciel nasz mówiąc: „przyjdzie Syn człowieczy w chwale Ojca swego z anioły swymi, a wtedy odda każdemu według uczynków jego" Również apostołowie głosili: „Jezus rozkazał nam opowiadać ludowi i świadczyć, iż On jest, który postawiony jest od Boga sędzią żywych i umarłych". O tej to prawdzie mówili i aniołowie do apostołów w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego: „Mężowie galilejscy, czemu stoicie patrząc w niebo? Ten Jezus, który wzięt jest do nieba od was tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do nieba"

Spytasz mnie może Drogi Bracie, dlaczego Bóg ustanowił na końcu świata sąd powszechny, otóż łatwo ci na to odpowiem. Sądu na końcu świata domaga się sprawiedliwość Boża. Przejdź bowiem ten padoł płaczu, wglądnij do chat wieśniaczych, jak też i do pałaców możnych, zobacz wioski ciche, zobacz ruchliwe miasta a dowiesz się, że wielu ludzi cnotliwych jęczy i płacze pod brzemieniem nieszczęść i ucisku, natomiast nie mało zobaczysz wesela i szczęścia w domach bezbożnych ludzi. Otóż te rządy Boże dziś dla niejednego są niezrozumiałe, będą zaś w zupełności wyjaśnione w dzień sądu ostatecznego. Wówczas każdy zawoła: „Sprawiedliwy Pan Bóg we wszystkich drogach swoich i święty we wszystkich dziełach swoich". Na sądzie ostatecznym otrzymają dobrzy zasłużoną chwałę a źli zasłużoną hańbę. Tutaj na ziemi mówi nawet Pismo św. o złych: „synowie ciemności przebieglejsi są od synów światłości." O sprawiedliwych natomiast powiada: „wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowanie będą cierpieć." Inaczej będzie w dzień sądu ostatecznego. Tam obok Sędziego najwyższego usiędą na dwunastu stolicach prorocy, apostołowie, męczennicy, którychi włóczono po więzieniach, prześladowano, wyszydzano i zabijano w najokrutniejszy sposób. Bezbożni zaś ukażą się w całej swojej szpetności, pełni zawstydzenia i hańby i zawołają: „Cić to są, któreśmy niegdyś mieli za pośmiech i za przysłowie urągania. My głupi, mieliśmy żywot ich za maleństwo i za sromotę ich dokończenie. Oto jako policzeni są między Syny Boże i między świętymi dział ich jest." Mądrość Boża zmuszoną jest niejako do wyświetlenia swoich rządów w oczach całego świata, do wynagrodzenia wiernych swoich sług w obliczu bezbożnych i do objawienia przed wszystkiemi ludźmi chwały Syna Bożego, Chrystusa Pana. Zbawiciel zapowiedziawszy sąd ostateczny, dodał: „niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą." Kiedy zaś i gdzie się ów sąd odbędzie, niemożliwą też jest rzeczą wyrobić sobie jakiegoś dokładniejszego pojęcia. Lecz szalonym byłby ten, ktoby z tego powodu wątpił o rzeczywistości samego sądu. Niejeden już z ludzi usiłował zerwać zasłonę, rzuconą ręką Mądrości Bożej na tę prawdę i ogłosić ludzkości czas dla jej dokonania przeznaczony, lecz daremnie. Apostołom pytającym się: „kiedy to będzie", odpowiedział Chrystus Pan: „o onym dniu albo godzinie, żaden nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, jedno Ojciec". Przy końcu wieku dziesiątego bardzo wielu podzielało przekonanie, że z upływem tysiąca lat chrześciaństwo cały świat się skończy. Oczekiwanie to nie sprawdziło się. Pismo św. jednakże wskazuje na niektóre znaki, które uprzedzą koniec

świata i dzień ostatecznego sądu. Tam mianowicie czytamy: „I będzie przepowiadaną ewangelia królestwa po wszystkiej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom, a tedy przyjdzie koniec.'' Apostołowie znowu wzmiankują w swoich listach, że koniec świata uprzedzi straszne zepsucie w obyczajach i odstępstwo od wiary. Zjawi się także człowiek, w którym uosobi się wszelaka złość i on zapanuje nad kościołem a uciskał i prześladował będzie wiernych, z których wielu zmusi do odstępstwa wiary. Kościoła nie przemoże, gdyż „ani bramy piekła nie obalą go''. Wiernych pozostanie jednakowoż tylko gromadka w stosunku do masy odpadłych, na co wskazuje i sam Chrystus Pan, mówiąc: „Syn człowieczy przyszedłszy iżali znajdzie wiarę na ziemi.' Św. Jan apostoł nazywa owego człowieka Antychrystem. A św. Paweł „synem zatracenia'', mówiąc: „Sąd ostateczny nie przyjdzie, jeśli pierwej nie będzie objawion człowiek grzechu, syn zatracenia, który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co zowią Bogiem''. Przed końcem świata nawrócą się także i żydzi, bo tak powiada prorok Ozyasz: A wreszcie znachodzimy w Piśmie św. i takie słowa: „Powstanie naród przeciw narodowi, i Królestwo przeciw królestwu, i będą mory i głody, i drżenie ziemi po miejscach. A to wszystko są początki boleści. Tedy podadzą was w udręczenie i będą was zabijać i będziecie nienawidzeni od wszech narodów dla imienia Mego.'' A „natychmiast po utrapieniu owych dni — mówi dalej ewangelia św. — słońce się zaćmi i księżyc nie da światłości swojej a gwiazdy będą padać z nieba i mocy niebieskie poruszone będą''. Ziemia drżeniem poruszy się z miejsca swego, góry przeniesione będą w morze; z łożysk swoich podniosą się rzeki z szumem i dźwiękiem straszliwym, wpadną na ziemię, a i morza wyleją z brzegów swoich, jakoby wszystko potopić chciały. Ogień zaś, najstraszniejszy żywioł, ogarnie wioski i miasta i pożerał będzie chaty, pałace i kościoły nasze. Ludzie, kiedy to wszystko zobaczą, schnąć będą od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które przychodzić będą na świat. Tedy „Pan świata pośle aniołów swoich z trąbą i głosem wielkim, a ci uderzą w trąby, wołając: „umarli, wstawajcie i pójdźcie na sąd''' Głos ich jakoby grzmot i głos pioruna pójdzie po całej ziemi od kraju do kraju, od grobu do grobu i wstąpi do nieba i zajdzie do piekła. Ziemia otworzy zaraz swe wnętrzności, morze głębiny odchyli, a dusze z nieba, czyśca i piekła pobieżą po swe ciała. Będzie to przerażający widok: ciche cmentarze nagle się ożywią. W grobach słychać stukanie, potem szmer — kości to umarłych ściągać się będą, spajać i w ciało przyoblekać, a następnie i powstaną żywe

z grobu. Stąd wyjdzie twój ojciec, a stamtąd matka, a stamtąd jeszcze twój brat i siostra. Powstaną i twoi przyjaciele, krewni, powstaną kapłani, biskupi, pasterze wiernych i wszyscy pójdą na jedno miejsce, na dolinę Józafata. A kiedy się tam zbiorą wszyscy ludzie od Adama i Ewy, aż do ostatniego człowieka, wtedy ukaże się na niebie wielki znak krzyża św. A pod znakiem krzyża Jezus Chrystus z „mocą wielką i majestatem" i usiędzie na tronie, który otoczą niezliczone chóry anielskie. Zbawiciel świata oświeci następnie serca wszystkich ludzi i uczyni postępki każdego człowieka jawnymi. To też grzesznicy zawołają: „góry i pagórki padnijcie na nas i zakryjcie nas." A kiedy wszystko złe i dobre ujawnionem będzie, wtedy aniołowie oddzielą dobrych od złych i „odłączy — mówi ewangelia — jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów, i postawi owce po prawicy swojej, a kozły po lewicy". Nowa to będzie boleść dla złych, bo niejedna matka odłączy się od córki, ojciec od syna, siostra od siostry, mąż od żony, przyjaciel od przyjaciela. Następnie ogłosi Sędzia najwyższy wyrok. I na tym czynie Boga skończy się cały świat. Tę straszną chwilę miejmy jak najczęściej przed oczyma duszy, gdyż ona nas przed występkami zasłoni a w dobrem umocni. Daniel, tłómacząc królowi Baltazarowi tajemnicze pismo, rzekł: „zważonyś na wadze i znalezionyś mniej mającym". Tak i z nami będzie. Będziemy zważeni. A jeżeli dobroć nasza przeważy nasze zło, natenczas usłyszymy wyrok: „Pójdźcie do mnie błogosławieni Ojca mego", moi słudzy wierni, moi bracia, pójdźcie do królestwa, jakie Ojciec mój dla was zgotował. Kiedy zaś waga dobrego okaże się mniej mającą, wtedy powie nam Sędzia: „idźcie precz odemnie", od waszego Ojca i waszego ostatecznego celu!

Błogosławieni więc ci, którzy wiernie służą chorągwi Chrystusa, błogosławieni, którzy z Chrystusem zwyciężą, gdyż będą panowali i tryumfowali z Nim na wieki. Amen.

---

POZWALAMY DRUKOWAĆ
Z Konsystorza Ks. Biskupiego
† *J. Kard. Puzyna.*

Nakładem redakcyi „Prawdy" w Krakowie.
Czcionkami „Katolika", spółki wydaw. z ogr. odp. w Bytomiu.